

Łomża, 7.10.2018r.

Szanowny Panie Jakubiś!

Nazywam się Marcin Białorak. Mam 11 lat, jestem uczniem klasy piątej i mieszkam w Łomży. Pisałem ten list, ponieważ będąc na spacerze w naszym parku, zauważyłem Pański pomnik. Zainteresowało mnie, co Pan takiego zrobił, że wystawił Panu pomnik. Popytalem rodziców, poszukiwałem informacji o Panu w bibliotece i w Internecie.

Dowiedziałem się, że był Pan botanikiem, a także nauczycielem w jednej ze szkół w Łomży. Jako dziecko dowiedziałem się, że Pan w czasie wojny Pruskiej. Myślę, że był to smutny okres w Pana życiu. Jednak mimo trudności opisał Pan polską roślinność w dziele pt. "Flora Polska". Jest to najwybitniejsza praca w Pańskich czasach. Współcześnie znamy wiele więcej roślin i zwierząt, ale dzięki Panu wreszcie poznaliśmy już wtedy.

Krótko mówiąc jako nauczyciel nie miał Pan takiego życia. Zanim rozpoczął Pan nauczanie w Łomży, uczył Pan w szkołach w Warszawie i Radomiu, następnie w Szczyrku, a dopiero na końcu w Łomży. Był Pan nauczycielem wielu przedmiotów, jak np. język polski czy geografia. Jako wykładowca zabierał Pan swoich wychowanków na różne ekspedycje badawcze. Utrzymywał Pan z nimi dobre stosunki. Był Pan lubiany przez uczniów. Jestem pewny, że na Pana zajęciach można było wiele zobaczyć i jednocześnie nauczyć się. Bardzo bym chciał, aby w naszej szkole byli tacy nauczyciele jak Pan.

Podziwiam Pana za wytrwałość i zapał w prowadzeniu swoich badań. Jestem pod wrażeniem, że udało się Panu połączyć pracę nauczyciela z pracami badawczymi. Dziękuję za opisanie tylu polskich roślin. Dzięki Pana książce możemy dowiedzieć się o roślinach rosnących w XIX wieku. To wspaniałe dzieło.

Obecnie w Londynie jest park nazwany Pana imieniem. Rosną tam rośliny, które Pan odkrył i opisał. Jest to piękne miejsce, gdzie można spacerować i odpocząć. Lubię tam przebywać.

Jeżeli raz dziękuję za Pana wysiłek włożony w stworzenie tak wspaniałego dzieła. Jestem pewny, że moglibyśmy się zaprzyjaźnić

Serdecznie Pana pozdrawiam

Marcin Białczak